GAZETA KRAKOWSKA

Nro 65

W Niedzielę Dnia 16. Sierpnia 1807.

Z Wiednia d. 8. Sierpnia.

J. C. K. Apostolska Mość raczył Majora i Kawalera woyskowego orderu Maryi Teressy, Jerzego Rosich, wynieść nayłaskawiey, przez wzgląd na iego wieloletnie i odważne zasługi w woyskowości, z całem potomstwem do godności szlachectwa Węgierskiego i dyploma mu wydać rozkazał.

Pensyonowanego Podporucznika Jana Beczich raczył J. C. K. Apostolska Mość przez wzgląd na iego wieloletnie w woysku zasługi, wynieść nayłaskawiey do godności szlachectwa kraiowego z uwolnieniem od taxy.

Z Budy d. 2. Sierpnia.

D. 31 Lipca odprawiły stany seymowe z powodu reprezentacyi posiedzenie, która na wczorayszem połączonem posiedzeniu ieszcze raz odczytana, potem przez Arcy Xci Jmci Palatyna podpisana i do J. C. K. Apost. Mci odesłaną została.

Seym wyznaczył dwie deputacye, iedną do ułożenia urządzenia kraiowey insurrekcyi, drugą do opisania kraiowych uciążeń.

Mowią, że J. Cesarzowiczowska Mość Arcy Xżę Palatyn wyiedzie d. 5 t. m. do Wiednia.

Z Petersburga d. 11. Lipca.

Nadzwyczayny dodatek do dzisieyszey gazety dworskiey zawiera następuiące doniesienie o bitwie Friedlandzkiey:

" D. 1 Czerwca (podług dawnego kalendarza) cały odwod i część jazdy posłane zostały do Friedlandu. Trzy Francuzkie regimenta jazdy, które tam pierwey przybyły, zostały pobite i wyparte. Całe nasze woysko udało się także do Friedlandu. — Dzień 2gi Czerwca był dniem krwawey bitwy. O godzinie 3 z rana rozpoczął nieprzyiaciel attak. Podług zapewnienia jeńcow nieprzyiacielska siła składac się tylko miała z korpusu Jenerała Oudinota; lecz w krótce pokazało się tam całe nieprzyiacielskie woysko w przemagaiącey sile. Woyska nasze utrzymały mężnie swoie stanowiska i odpierały dzielnie nayżywsze attaki; waliły całemi kolumnami nieprzyiacielskie woyska i zdobyły iedną chorągiew. Czternaście godzin trwała bitwa; wytrwałość i męztwo Rossyyskich woiowników niszczyły wszelkie nieprzyiaciela usiłowania; lecz o godzinie 7 wieczorem ponowiły świeże i liczne nieprzyiacielskie kolomny, wsparte jazdą, attak, uderzyły z nadzwyczayną natarczywo-

ścią na środek naszego woyska i przełamały go. Woyska nasze cofnęły się zatem za rzekę Alle i udały się do Allenburga. Strata nasza w tey bitwie wynosi w zabitych i rannych do 10,000 ludzi. W liczbie pierwszych znayduią się Jenerał majorowie Baron Pahlen i Masowski, i Pułkownik Kern; w liczbie ostatnich Jenerał porucznik Essen, i Jenerał majorowie Steinhell, Sukin, i Markow. Nieprzyiacielska strata musi bydź rowoie wielka. —— D. 3 Czerwca udały się nasze woyska z Allenburga do Welawy i zaięły stanowiska na prawym brzegu Pregli. Gdy naszemu woysku szły na pomoc dwie świeżo utworzone dywizye i zbliżały się iuż do Niemnu, postanowił zatem Naczelny jenerał Beningsen udać się do Tylży, dla tem prędszego z niemi się złączenia. Nieprzyiaciel nie tylko nie opierał się temu poruszeniu, ale nadto nie czynił przeszkody do połączenia się z naszem woyskiem korpusu Jenerała Lestocq, iakkolwiek przytrudnem było. — D. 6 zbliżyły się nasze woyska do miasta Tylży, i przeprawiwszy pierwey ciężkie bagaże, przeszły potem za Niemen i stanęły na wielkiey rowninie przed Tylżą na prawym brzegu Niemnu. — Zaiąwszy to korzystne stanowisko i oczekuiąc połączenia się z nadciągaiącemi iuż woyskami, wysłał Naczelny jenerał posłańca do nieprzyiacielskiego woyska z propozycyą zawieszenia broni na czas nieiaki, na co przywiozł nieprzyiacielski posłaniec odpowiedź, iż z swey strony gotow iest przystąpić nawet do pokoiu.,,

W krotce więc spodziewamy się zawarcia pokoiu. — Alexander powroci do stolicy naszey przyozdobiony roszczką oliwną i będzie od wdzięcznego ludu swego radośnie witany.

Z Paryża d. 24. Lipca.

Ośmdziesiąty siodmy dziennik wielkiey armii. Z Królewcu d. 12 Lipca.

"Cesarz Francuzow i Imperator Rossyyski roziechali się po dwudziesto dniowym w Tylży bawieniu, gdzie ich mieszkania na iedney nie daleko siebie ulicy się znaydowały, d. 9 Lipca o godzinie 3 po południu po okazaniu sobie naywiększych dowodow przyiaźni. Opis tego wszystkiego, co się tam w czasie ich bytności dziiało, będzie oba narody interessowac. — Odebrawszy Cesarz Napoleon o godzinie wpół do czwartey pożegnalne odwiedziny od Króla Pruskiego, który do Memlu na powrot poiechał, udał się w podroż do Królewca, gdzie nazaiutrz o godzinie 4 z rana stanął. —— Wczoray oglądał tamteyszy port w batce przez maytkow gwardyi kierowaney. Dziś odprawił rewiią nad korpusem Soulta, a iutro o godzinie 2 z rana wyiedzie do Drezna. — Liczba zabitych pod Friedland Rossyanow wynosi do 17,500, a zabranych w niewolą do 40,000; z tych przyprowadzono 18,000 do Królewc., 7000 chorych zostawiono w lazaretach, a resztę posłano do Torunia i do Warszawy. Wydano iuż rozkaz, aby niezwłocznie byli do Rossyi odesłanemi; 7000 przybyło ich iuż do Królewca i będą daley odesłanemi. Znayduiący się zaś we Francyi będą tymczasowo na regimenta podzielonemi. Cesarz rozkazał ubrać ich i uzbroić. — Po zawarciu pokoiu z Rossyą i Prussami, nie może na się wstrzymac od śmiechu słysząc o wielkiey wyprawie Angielskiey, &c. Wiedzieć z resztą należy, iż obserwacyyna armiia nad Elbą i Odrą liczy 70,000 ludzi, oprocz wielkiey armii i Hiszpańskich dywizyy, które iuż nad Odrą stoią. Dla zrobienia więc dywersyi, należało Anglii wysłac na stały ląd wszystkie swoie regularne woyska, milicyą i korpusy ochotnikow. Ale gdy zważemy, iż w takim rzeczy położenniu wysłała 6000 lu-

dzi na wymordowanie przez Arabow do Egiptu, a 7000 do Hiszpańskiey Ameryki, ubolewać prawdziwie trzeba nad nieograniczonem łakomſtwem, które ten gabinet dręczy. — Pokoy w Tylży zakończył działania wielkiey armii; ale wszyſtkie brzegi i porty Pruskie zoſtaną niemniey dla Anglii zamknięte. Wielkie ieſt podobieńſtwo, iż zamknięcie lądu dla Anglii nie będzie tylko czczem słowem. — Porta zaięta ieſt w traktacie pokoiu. Zaszła w Konſtantynopolu rewolucya była tylko przeciw Chrześcianom wymierzona, ale nic wspolnego nie ma z polityką Europy. Dowodzący Adjutant Guilleanino pojechał do Beſſarabii z doniesieniem W. Wezyrowi o zawartym pokoiu, zoſtawuiąc do woli Porcie należenia do niego.,,

" *Z Królewca d.* 13 *Lipca*. — Wczoray odprawił Cesarz rewiią nad czwartym korpusem armii. Gdy przeieżdżał około ...go lekkiey piechoty regimentu przedſtawiono mu Kapitana Rouſſel od granadyerow. Odważny ten żołnierz zabrany był przy Hof w niewolą i Pruſſakom oddany. Znaydował ſię w izbie, w którey bezwſtydny officer Pruski poważył ſię szkalować Cesarza. Z początku znioſł Rouſſel cierpliwie szkalowania; ale kiedy officer coraz daley ſię rozwodził, wſtał z mieysca swego i rzekł: " Podli tylko ludzie mogą szkalować Cesarza w oczach iego żołnierzy. Jeżeli mam bydź przymuszony tak niegodziwych mow słuchać, zabiycie mnie, zoſtaię w waszych ręku.,, kilku innych Pruskich officerow, którzy byli obecnemi i rownąż okazywali bezczelność, chcieli ſię porwać do tego odważnego żołnierza. Rouſſel sam ieden przeciw 7 lub 8 ludziom w przykrym byłby ſię znalazł położeniu, gdyby Roſſyyski officer nie był przed nim ſtanął z dobytym pałaszem: " Jeſt to nasz ieniec, nie wasz. Słusznie mowi, bo w niegodziwym sposobie łżecie naypierwszego w Europie woiownika. Nim potraficie skrzywdzić tego poczciwego męża, muſi ie po moich zwłokach do niego przechodzić.,, — Ogółem ile jeńcy Francuzcy chwalą obchodzenie ſię z niemi Roſſyanow, tyle żalą ſię na Pruſſakow, a osobliwie na Jenerała Rüchel, rownie złośliwego i chełpliwego, iak niezgrabnego i niewiadomego na polu bitwy officera. Z wszyſtkich korpusow Pruskich, które znaydowały ſię w bitwie pod Jena, naygorzey bił ſię iego korpus. — Przy wnyiściu do Królewca znaleziono iednego kaprala Francuzkiego na galery skazanego, ponieważ oświadczył ſtronnikom Rüchela, iż nieś ierpi, aby w iego oczach szkalowano Cesarza. — Jenerał Wiktor, który iadąc pocztą podſtępnym sposobem był schwytany, ma także przyczynę żalenia ſię na poſtępek Jenerała Rüchel, który był podowczas rządcą Królewca. Wszelako ieſt to ten sam Rüchel, który będąc raniony w bitwie pod Jena, bardzo dobrze był od Francuzow traktowany; ieſt to ten sam, któremu zamiaſt przydania ſtraży, posłano chirurgow, i wolno puszczono. Szczęściem nie wielka ieſt liczba ludzi, którym wypadałoby żałować, że ſię dobrze uczyniło. Niech mowią co chcą, zawsze iednak znaydą ſię niewdzięczni i zbrodniarze pomiędzy ludźmi.,,

Dziś zwolniał cokolwiek upał, ale przez kilka dni był nieznośny. Z tem wszyſtkiem nie mamy ani grzmotow, ani deszcza. Wczoray okazywał termometr 25ty ſtopień ciepła.

Xżę Ludwik Filip Pignatelli, brygadyer w służbie Króla Jmci Hiszpańskiego, umarł d. 11 t. m. w Pau na puchlinę w pierſiach w 33 roku życia.

Spodziewamy ſię, że Cesarz Jmć powroci tu w poniedziałek lub we wtorek. Domyślaią ſię, iż J. C. K. Mość uda ſię proſto do St.

Cloud. Miłoby wprawdzie było dla mieszkańcow ſtolicy, gdyby przy tey okazyi mogli mu wyrazić swoią radość, podziwienie i miłość; lecz wchodzą, iak ieſt słuszną rzeczą, że J. C. K. Mość unika tego pierwszego zapału ludu, i chce po tylu długich i ciągłych trudach cokolwiek wypocząć.

Radca ſtanu i jeneralny dyrektor publicznego oświecenia, posłał Ces. konserwatorium muzycznemu do roztrząśnienia 2 nowego kształtu zrobione przez PP. Pfeifer fortopiany. Złożona z PP. Adam, Berton, Catel, Goſſec, Kreutzer, Jadin i Medul kommiſſya uznała, iż wynalazcy tego inſtrumentu dopięli swego zamiaru; gdyż fortopiano ich nietylko przechodzi w dobroci teraźnieysze, ale nawet ieſt wygodnieysze, bo nie zabiera tyle mieysca.

Siedmnaſtoletnia dziewczyna we wſi Gros-Jean zaniemiała przed niejakim czasem nagle. Po wielu nadaremnych uſiłowaniach i w 4 mieſiące po tym przypadku doradził Lekarz Nivelon iey rodzicom, aby iey kazali zrobić operacyą Moxa zwaną. Jakoż tak dobrze skutkowała, iż dziewczyna nietylko zaraz przemowiła, ale nawet w pół godziny kilka piosnek odśpiewała, czemu każdy ſię dziwił i cudem nazywał.

Kilka kapralſtw dragonii (Escoudes) z ludzi nowego zaciągu złożonych i w Wersalu ſtoiących odebrało rozkaz do wyruszenia przeciw Cesarzowi Jmci.

Dziennik państwa wyraża: "Mowią, że Francuskie woyska ſtać będą nad brzegami północnych Niemiec aż do pokoiu z Anglią, i poki Anglia nie zezwoli na uſtanowienie nowego prawa narodow, któreby zapewniało wolność morza i niepodległość każdey bandery. „

P. Garnerin oznaymił d. 22 w dzienniku Paryzkim, iż zapowiedzianą nocną powietrzną podroż odkłada do dalszego czasu, ponieważ dowiaduie ſię o prędkim powrocie Cesarza i o przybyciu do Paryża wielkiego Północnego Xcia, od którego wiele w Roſſyi doznał względow. P. Bueux zawiadowca Tiwoli czyni wielkie przygotowania na uroczyſtość, która dana będzie na przybycie wysokiego cudzoziemca i obchod pokoiu, wraz z nocną podrożą P. Garnerina.

W. Marszałek Diurok, o którym powiadano, że tu przybył, znayduie ſię ciągle przy J. C. K. Mci.

Mały korsarz z St. Malo Kapitana Geoffroy, maiący 14 ludzi, zabrał w środku t. m. Angielski okręt 300 beczkowy, 6 uzbroiony działami i ładowny cukrem, kawą i rumem. Zdobycz tę, którą 600,000 fr. szacuią, przyprowadził do Cherbourga. Przed St. Malo krąży dywizya Angielskich okrętow; wiatr ma pomyślny, dla czego może tam czas niejaki zabawić.

Pod Boulogne czynią znowu przygotowania do założenia wielkiego obozu.

Dnia 25. *Lipca.*

Dziſieyszy Monitor ogłoſił traktat pokoiu miedzy Francyą i Roſſyą, który ieſt następuiącey osnowy:

"Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć Francuzow, Król Włoski, Protektor ligi Reńskiey, i Nayiaśnieyszy Imperator Jmć Wszech Roſſyy, ożywieni rowną chęcią położenia końca klęskom woyny, mianowali w tym celu pełnomocnikami swemi, iako to Naiaśnieyszy Cesarz Jmć Francuzow, Król Włoski, Protektor ligi Reńskiey JP. Karola Mauryćego Talleyranda, Xcia Benewentu, swego W. podkomorzego i miniſtra do spraw zagranicznych, kawalera wielkiego orderu legii honorowey, niemniey orderow Pruskich orła czarnego czerwonego i S. Huberta, a Nayiaśnieyszy

Imperator Jmc Wszech Rossyy Xcia Alexandra Kurakina, taynego swoiego radcę, członka rady stanu, senatora, kanclerza wszystkich orderow państwa, aktualnego szambelana, nadzwyczaynego posła i pełnomocnego ministra J. Imp. Mci przy Nayiaśnieyszym Cesarzu Jmć Austryackim, kawalera orderow Rossyyskich S. Jędrzeia, S. Alexandra, S. Anny pierwszy klassy i S. Włodzimirza pierwszey klassy, tudzież orderow Pruskich czarnego i czerwonego orła, Bawarskiego S. Huberta, Duńskich Danebrogs i iedności, nakoniec W. krzyża Maltańskiego; i Xcia Dymitra Łabanowa de Roitow, jenerała porucznika w woysku J. Im. Mci, kawalera orderu S. Anny pierwszey klassy, woyskowego orderu S. Jerzego i S. Włodzimirza trzeciey klassy; którzy po wymianie pełnomocnitw swoich ugodzili się na następujące artykuły:

Art. 1. Od dnia wymiany zatwierdzeń niniey. szego traktatu będzie zupełny pokoy i przyiaźń między Nayiaśnieyszym Cesarzem Jmć Francuzow, Królem Włoskim, i Nayiaśnieyszym Imperatorem Wszech Rossyy.

Art. 2. Wszelkie nieprzyiacielskie kroki ustaią zaraz z obu stron na lądzie i wodzie, w wszystkich mieyscach, gdzie tylko doydzie urzędowa wiadomość o podpisaniu niniejszego traktatu. Obie umawiaiące się wysokie strony rozeszlą ią zaraz przez nadzwyczaynych gońcow do swoich jenerałow i dowodzcow.

Art. 3. Wszystkie woienne i inne okręty, należące do iedney z umawiaiących się stron lub ich poddanych, któreby po podpisaniu niniejszego traktatu zabrane zostały, maią bydź powrocone, a w przypadku gdyby sprzedane były, pieniądzę za nie oddane.

Art. 4. Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć N poleca przez szacunek dla Nayiaśnieyszego Imperatora Wszech Rossyy i w chęci okazania iak szczerze pragnie połączyć oba narody przez związki nieodmiennego zaufania i przyiaźni, zezwala na oddanie na powrot J. K. Mci Pruskiey, iako sprzymierzeńcowi J. Jmp. Mci, zdobyte i poniżey wymienione kraie, miasta i prowincye. (Tu następnie wyszczególnienie tych kraiow, które zgadza się co do słowa z 2gim artykułem Pruskiego traktatu, który umieściliśmy w 63 Nrze naszey gazety.)

Art. 5. Prowincye, które do dawnego królestwa Polskiego należały, a od 1 Stycznia 1772 roku rożnemi czasy dostały się pod panowanie Pruskie, wyiąwszy w poprzedniczym artykule wymienione i oznaczone, a w 9 artykule wyszczególnione, będą przez Króla Jmć Saskiego pod nazwiskiem Xstwa Warzawskiego z zupełną własnością i samowładnością posiadane, i będą rządzone podług konstytucyi, zabezpieczaiącey wolności i przywileie ludow tego Xięstwa i zgodney z spokoynością kraiow sąsiedzkich.

Art. 6. Miasto Gdańsk w obwodzie 2 mil, i t. d. (iak 19 artykuł Pruskiego traktatu opiewa.)

Art. 7. (Jak 16 artykuł Pruskiego traktatu.)

Art. 8. (Jak 20 artykuł Pruskiego traktatu.)

Art. 9. (Jak 18 artykuł Pruskiego traktatu.)

Art. 10. (Jak 22 artykuł Pruskiego traktatu.)

Art. 11. Wszystkie obowiązki Króla Jmć Pruskiego, tak względem dawnych publicznych urzędnikow, lub woyskowych lub cywilnych dochodow, iako też względem wierzycieli lub pensyy bywszego Polskiego rzadu, spadaią na Imperatora Jmć Wszech Rossyy i na Króla Jmć Saskiego w miarę nabytych pod

artykułami 5 i 9 części kraiu przez rzeczonych Monarchow i będą zupełnie bez żadnegoograniczenia, wyiątku lub zatrzymania zaspokoione.

Art. 12. Xżęta Jchmość S skokoburski, Oldenburski i Meklenbursko-Szweryński, będę w zupełną posiadłość kraiow swoich w prowadzonemi; porty iednak Xięstw Oldenburskiego i Meklenburskiego zostaną ciągle aż do zatwierdzenia przyszłego ostatecznego między Francyą i Angliią traktatu pokoiu Francuzkim woyskiem osadzone.

Art. 13. Cesarz Jmć Napoleon przyymuie pośrednictwo Imperatora Jmć Wszech Rossyy do układania i zawarcia ostatecznego pokoiu między Francyą i Angliią, z tym iednak dodatkiem, ieżeli Angliia w miesiąc po wymianie zatwierdzeń ninieyszego traktatu przyymie takowe pośrednictwo.

Art. 14. Nayiaśnieyszy Imperator Jmć dla okazania iak żywo pragnie ustalić między obiema państwami nayzaufańsze i naytrwalsze stosunki, uznaie zswey strony Nayiaśnieyszych Króla Jmć Neapolitańskiego Józefa Napoleona i Króla Jmć Hollenderskiego Ludwika Napoleona.

Art. 15. J. Imp. Mość uznaie rownie ligę Reńską i stan posiadłości każdego z Xiążąt onę składaiących, niemniey tytuły iakie im przyznane są przez akt konfederacyi lub przyznane zostaną przez traktaty pożnieysze, iednoczące ich z ligą. Przyrzeka także wspomniony J. Imp. Mość na doniesienie Cesarza Jmć Napoleona uznać Xiążęta, którzyby na przyszłość stali się członkami rzeczoney ligi, i tytuły, któreby im udzielone zostały iednoczącemi ich z nią traktatami.

Art. 16 J. Imp. Mość Wszech Rossyy ustępuie Krolowi Jmć Hollenderskiemu państwo Jewer w wschodniey Fryzyi prawem zupełney własności i samowładności.

Art. 17. Ninieyszy traktat pokoiu i przyiaźni wspólnie obowięzywać ma Króla Jmć Neapolitańskiego i Króla Jmć Hollenderskiego, iako też sprzymierzonych z Cesarzem Jmć Napoleonem Monarchow ligi Reńskiey.

Art. 18. J. Imp. Mość Wszech Rossyy uznaie także Xcia Hieronima Napoleona iako Króla Westfalskiego.

Art. 19. Królestwo Westfalskie składać się będzie z prowincyow od Króla Jmć Pruskiego na lewym brzegu Elby odstąpionych, i innych kraiow, które znayduią się teraz w ręku Cesarza Jmć Napoleona.

Art. 20. J. J. Mość Wszech Rossyy przyrzeka uznać rozrządzenia, iakie Cesarz Jmć Napoleon zechce uczynić względem kraiow w poprzedzaiącym 19 artykule przez Króla Jmci Pruskiego odstąpionych, i objęcie onych w posiadłość przez Xiążęta, którzy do tego będą powołanemi, które to rozrządzenia będą J. J. Mci doniesione.

Art. 21. Nieprzyiacielskie kroki na wodzie i na lądzie między orężem J. J. Mci Wszech Rossyy i Wielkiego Sułtana ustaną zaraz w wszystkich mieyscach, gdzie tylko nadeydzie urzędowe doniesienie o podpisaniu niniejszego traktatu. Wysokie umawiaiące się strony wyszlą niezwłocznie nadzwyczaynych gońcow z tem doniesieniem, aby ile możności iak nayprędzey doszło do obustronych jenerałow i dowodzcow,

Art. 22. Rossyyskie woyska ustąpią z prowincyow Wołoszczyzny i Moldawii; rzeczone prowincye nie mogą iednak bydź aż do wymiany zatwierdzeń przyszłego ostatecznego traktatu pokoiu między Rossyą i Ottomańską Portą przez woyska Tureckie osadzone.

Art. 23. J. J. Mość Wszech Rossyy przyymuie tym końcem pośrednictwo J. C. Mci Francuzow, Króla Włoskiego, aby dla obu państw rownie korzystny i chwalebny pokoy ułożyć i zawrzeć. Pełnomocnicy udadzą się do mieysca, na które obie interessuiące strony się ugodzą, tam układać się będą i zawrzą pokoy.

Art. 24. Czas, w przeciągu którego wyszkie umawiaiące się strony cofną swe woyska z mieysc powyżey wzmiankowanych, iako też sposob uskuteczuienia rożnych w ninieyszym traktacie umowionych warunkow, będą w osobney umowie oznaczone.

Art. 25. J. C. Mość Francuzow, Król Włoski i J. J. Mość Wszech Rossyy zaręczaią sobie nawzaiem całość teraznieyszych posiadłości i obiętych w ninieyszym traktacie mocarstw, tak iak teraz są, lub stosownie do powyższych warunkow na przyszłość będą.

Art. 26. Zabrani jeńcy przez umawiaiące się lub wchodzące do tego traktatu strony, będą nawzaiem bez wymiany i całkowicie wydanemi.

Art. 27. Stosunki handlowe między Francuzkim państwem, królestwami Włoskim, Neapolitańskim i Hollenderskim, i kraiami ligi Reńskiey z iedney, a Rossyyskim państwem z drugiey strony, będą do tego stopnia przywrocone iak były przed woyną.

Art. 28. Etykieta między gabinetami Tuilleri i Petersburskim tak między sobą, iako też między ambassadorami, ministrami i posłami nawzaiem upoważnionemi, ustanawia się na zasadzie zupełney wzaiemności i rowności.

Art. 29. Ninieyszy traktat będzie przez J. C. Mość Francuzow, Króla Włoskiego i J. J. Mość Wszech Rossyy zatwierdzony. Wymiana zatwierdzeń nastąpi w tuteyszem mieście w przeciągu dni czterech. — Działo się w Tylży d. 7 Lipca (25 Czerwca) 1807.

Podp. *Karol Maurycy Talleyrand,*
Xiąże Benewentu.
Xiąże Alexander Kurakin.
Xiąże Dymitry Łabanow de Rostow.

Zatwierdzenia ninieyszego traktatu zostały d. 9 Lipca 1807 w Tylży wymienione.

Z Drezna d. 23. Lipca.

O bawieniu tu Cesarza Napoleona donosiemy następuiące szczegóły:

W czasie przybycia miał Cesarz na sobie zielony mundur; wysiadłszy z powozu i trzymaiąc w ręce kapelusz, pobiegł szybkiem krokiem obok Króla po wschodach na gorę. Przy wniyściu do pokoiow powitała go Królowa. Potem zaprowadził go Król do przeznaczonych dla niego pokoiow, w których stał niegdyś w czasie swey tu bytności Cesarz Rzymski; lecz wspanialey są i piękniey urządzone.

Gdy d. 18 przeieżdżał się Napoleon konno, iechał na Neapolitańskim koniu Królewskim; z famili i Królewskiey nikt mu nie towarzyszył, orszak był także nie wielki. Jechał przed nim W. Łowczy Plötz, Jenerał adjutant Królewski, Pułkownik Brochowski, kilku łowczych, i oddział Królewskiey gwardyi konney, a tusz przed nim dwoch iego adjutantow; ostatni tak zaś opodal iechali, iż każdy mogł mu się napatrzyć. Ubior iego był zielony mundur z gwiazdą bez wstęgi i prosty kapelusz bez piora i galunku. Gdy przybył przed zamkową bramę powitał go lud głośnemi okrzykami. Dziękował grzecznie schyleniem głowy na wszystkie strony, ale nie zdiął

kapelusz i dopiero w ten czas gdy mu straż honory czyniła. Jechał kłosem po moście do twierdzy Neystadt, którą pilnie oglądał; potem udał się do domu kadetow, gdzie go się wcale nie spodziewano. Uderzono w bęben; zgromadzili się k deci; czynił im niektóre pytania i kazał im robić woyskowe obroty. Jeden z kadetow nie mogł iego pytania zrozumieć; zapytywał go się po trzy razy, i po trzy razy powtarzał mu ie Cesarz cierpliwie, a ostatni raz nawet zgłoskami.

Większą część czasu przepędził tu Cesarz Napoleon na naradzeniach z swoiemi Ministrami Talleyrandem i Maretem, i przybyłą tu rządzącą kommissyą Polską, lub na audyencyach, które przytomnym tu obcym Xżęton dawał, iako to Gotayskiemu, Weymarskiemu, Koburgskiemu, Wirtemberskiemu, i t. d.

D. 18 po południu odwiedził Cesarz, w towarzystwie naszego Króla, galeryą obrazow; tu zgromadziło się bardzo wiele dam, którem ukontentowanie swoie oświadczył, potem oglądał obrazy z naywiększą uwagą. Nasz Weteran Graff był mu osobiście przez Króla przedstawiony.

W niedzielę d. 19 dopełnione zostało życzenie ciekawych przypatrzenia się Cesarzowi w kościele. Zatrudniony zapewne będąc audyencyami i naradzeniami przybył dopiero po w pół do dwunastey z familiią Królewską do kościoła, kiedy iuż mszy ukończyło się *Credo.* Poprzedzony dworem, wszedł prowadząc Królową za rękę, w mundurze piechoty z białemi wyłogami, w białey kamizelce i spodniach, w białych iedwabnych pończochach i trzewikach, z przewieszoną na mundurze wstęgą legii honorowey i prostym kapeluszem pod pachą. Król i Królowa uklęknęli obok niego, on stał, zażywaiąc często tabakę, z trzymaney w lewey ręce tabakiery. W ustawicznem iego poruszeniu widać było pospiech. Gdy kapela *Sanctus* zagrała uklęknął i modlił się na leżącey obok niego Xiążce; lecz w krotce stanął znowu i stał aż do ukończenia nabożeństwa.

Wieczorem poiechał Cesarz z Królem i iego bracią do biblioteki. Co mu o iey założeniu, urządzeniu i składzie powiadano słuchał z naywiększą uwagą. Pytał się o naydawnieyszy rękopism, który posiadamy i kazał go sobie pokazać. Bibliotekarz, Nadworny Radca Dasdorf podał mu potem opis iego ostatnich czynow łacińskim ułomkwym wierszem, którego początkowe litery każdego wierszu idąc na doł, wyobrażały imie Napoleona. Po powrocie z biblioteki był obiad. W czasie całego tu bawienia Cesarza Napoleona nie było wielkiego obiadu; zawsze o godzinie 6 po południu obiadowano w pokoiach Królowey; Xiężęta i Xżniczki Królewskie, Wielki Xżę Bergski i Xżę Hieronim siadywali do stołu, Napoleon siedział zawsze między Królem i Królową.

Za przybyciem tu Cesarza przedstawiona mu była Królewska familia, składaiąca się z corki i dzieci braterskich. Król dał Cesarzowi nowo ustanowiony order S. Henryka czyli zieloney korony. Zawdział go Cesarz i nosił przez cały dzień, a Król zawdział order legii honorowey. Nazaiutrz pozwolił J. C. K. Mość przyiąć powyższy order Xciu Neufszatelskiemu, i procz tego za pozwoleniem Cesarza rozdał Król 6 takowych orderow pomiędzy jenerałow i woyskowych Francuzkich.

Gdy Cesarz d. 22 stąd wyieżdał, siedział Król obok niego w powozie i odprowadził go aż do Meissen.

DODATEK

DO № 65

GAZETY KRAKOWSKIEY

W NIEDZIELĘ DNIA 16. SIERPNIA 1807.

Z Londynu d. 22. Lipca (Przez Hollandyą.)

Dywizya flotty, która w niedzielę z Dunow odpłynęła, składa się oprocz fregat i szalup z 10 liniiowych okrętow. Admirał Hood, który ma nad nią dowodztwo, przybył w niedzielę do Plimutu.

W Egipcie umarł Admirał Louis, zostawiwszy 4 synow i 3 córki; naystarszy syn iego iest iuż kapitanym morskim.

Z Medyolanu d. 21 Lipca

Gazety tuteysze odwołuią ogłoszone przez nie doniesienie, iakoby Kardynał Ruffo aresztowany był na żądanie Francuzkie w Amelia w państwie kościelnem. Wspomniony kardynał mieszka od roku w Narni nie daleko Amelia, czyni wiele dobrego i oddalił się zupełnie od interessow politycznych.

Z Magdeburga d. 27 Lipca.

Dwadzieścia statkow z solą, które z Schönebeck do Berlina przeznaczone były, musiały nazad sol wyładować. Prussy, które podostatkiem miały soli z kopalni na lewym brzegu Elby, będą teraz cierpiały iey niedostatek przez ustąpienie prowincyow na rzeczonym brzegu.

Z Frankfortu d. 28. Lipca.

Zaślubienie Xcia Hieronima z Królewną Wirtemberską nastąpi d. 5 Sierpnia przez pełnomocnika, a d. 15 uroczyście w Paryżu potwierdzone zostanie, iako w rocznicę urodzin i koronacyi Nayiaśnieyszego Cesarza Napoleona. Uroczystość ta będzie nader okazała. Xżę Prymas iest od Cesarza do Paryża zaproszony, i wyieżdża tam na początku przyszłego miesiąca. Nie prawda więc, iak donoszono, o zaślubieniu Xcia Hierouima z Królewną Saską.

Baron Dalberg pełnomocny minister Badeński, który tu wczoray przybył, poiechał do Manheimu i Karlsruhe, a ztamtąd uda się do Paryża,

Xżę Benewentu, minister Francuzki do spraw zagranicznych, przybył tu wczoray o godzinie pierwszey po południu, wysiadł do Prymasowskiego pałacu, a w wieczor udał się w dalszą do Paryża drogę. Minister sekretarz stanu Maret przeiechał także wczoray bez zatrzymania się przez Frankfort. Dziś spodziewamy się Marszałka Berthiera, ministra woyny.

Ustawicznie przeieżdza także przez nasze miasto wiele wyższych officerow od woyska do Paryża.

Lubo pokoy iuż zawarty, przechod woyska Hiszpańskiego nie ustaie iednak przez nasze miasto.

Listy z Hamburga donoszą, iż eskadra Rossyyska złączy się z Duńską flottą, dla zamknięcia Sundu dla Anglikow. Mowią także, iż korpus Francuzkiego woyska uda się do Danii, dla działania wspólnie przeciw Anglikom.

Nowy woyskowy order Saski S. Henryka, czyli zieloney korony składa się z rucianego wieńca. Wiadomo, iż Saxoniia ma w herbie swoim w drugim polu między złotemi pasami ruciany wieniec, który nowo obrany Xżę Saski Bernard I. otrzymał był od Cesarza Fryderyka I. w roku 1181. Rzecz się zaś tak miała: Gdy rzeczony Xżę podług owczesnego zwyczaiu, stanął z rodowitą tarczą przed Cesarzem, miał on właśnie z powodu wielkiego upału ruciany wieniec na głowie; zdiął go, zawiesił na iego tarczy i razem do herbu przydał.

Z Schonen d. 20. Lipca.

Z główney kwatery Stralsundu odebraliśmy pod d. 17 t. m. nastepuiące doniesienie:

D. 11 Lipca rozkazał J. K. Mość woyskom szwedzkim bardziey ściśnione zaiąć stanowisko; prawa dywizya stanęła między Barth i Franzburgiem, a lewa między Franzburgiem i Elmerhorst.

D. 12 z rana opuścił Król Franzburg i przeniosł głowną swoią kwaterę do Zinkendorffu niedaleko Pütt. Tegoż dnia zostały mosty przy Dammgarten, Loitz i Meyenkrebs zburzone.

D. 13 po ukończeniu się zawieszenia broni uderzył nieprzyiaciel o godzinie 2 z rana razem na kilka naszych nadgranicznych stanowisk, a szczególniey też w znaczney sile na Dammgarten. Znaki trwogi były pozapalane i przednie nasze straże cofnąć się przymuszone zostały. Nayżywiey była attakowana część straży pod dowodztwem Podpułkownika Stockenström, który w obronie wiele męztwa okazał. Woyska zostały na dane znaki zaraz zgromadzone.

D. 14 z rana uderzył nieprzyiaciel na obie nasze dywizye, które dla daleko przenagaiącey siły nieprzyiacielskiey odebrały rozkaz cofnienia się, co w szczególnieyszym porządku przy ustawicznym odstrzeliwaniu się uskuteczniły, prawa na wzgorki Pütt, a lewa do wąwozow przy Seemühl. Nieprzyiaciel postępował daley; lecz wstrzymywała go zawsze nasza artylerya i strzelcy. Gdy obie dywizye po chwalebnem cofnieniu się zaięły powyższe stanowiska, posłał J. K. Mość z Pütt swoiego Jenerała adjutanta, Majora Bassewitz, do Jenerała poruczuika Wrede z rozkazem, aby posłał do Francuzkiego jenerała z propozycyą zawieszenia broni, i dołożeniem, iż J. K. M. nie mogł tego dawniey tak dla własnego honoru, iako też swoiego woyska, uczynić, ale teraz gdy stało się temu zadosyć, poczytuie J. K. Mość za pierwszą swoią staranność proponowac dla dobra ludzkości zawieszenie broni, które pociągnąć za sobą może dalsze układy. Potem poiechał J. K. M. do twierdzy Stralsundu. Woyska przymuszone były zawsze się cofać, co iednak w naylepszem działo się porządku, a godzinie 9 w wieczor weszły z nieiaką stratą do Stralsundu.

D. 15 i 16 zaszły potyczki przy szańcach i Frankońskiey bramie. Dnia pierwszego zostało z strony naszey 6 strzelcow i Porucznik Osangius ranionych, drugiego tyleż ludzi i ieden pod officer.

Angielski Jenerał Lord Cathcart, który pod Królewskiemi rozkazami dowodzi Niemiecką legiią, przybył wczoray w wieczor do Stralsundu i był Królowi przedstawiony.

Z Szweryna d. 27. Lipca.

Gazeta tuteysza zawiera:

"Nadeszła tu sztafetą wiadomość, że Francuzki Jen. Molitor znayduie się w Stralsundzie, i czyni układy względem poddania Francuzom tey twierdzy. Często przewiiaią się posłańcy i co chwila oczekuiemy wypadku tych układow.,,

DONIESIENIA.

W magistratualney kancellaryi Kieleckiey będzie dnia 10 Augusta r. b. tamteysza mieyska propinacya z fiskalną cenę 2116 ryń. przez publiczną licytacyą w iednoletnią arendę naywięcey ofiaruiącemu wypuszczona. Co się z tym dokładem do powszechney podaie wiadomości iż licytanci 10 procentowym wadium opatrzeni bydż maią.

W Krakowie dnia 31 Lipca 1807.

Dnia 19 Augusta r. b. będą w Proszowicach następuiące szpitalne realności przez publiczną licytacyą w trzecchletnią arendę wypuszczone.

a) Małe ogrody za cenę fiskalną 12 ryń. 52⅓ kr.

b) Grunta przy Łaganowskim folwarku leżące 75 morgow 1086 ☐ sążni wynoszące za cenę fiskalną 235 ryń. — Chcący licytować maią się na wspomnionym dniu w Proszowicach znaydować i kaucyą, iako też 10 procent wadium się zaopatrzyć.

W Krakowie dnia 24 Lipca 1807.

Na dniu 2 Septembra t. r. odprawiać się będzie w kancellaryi Cyrkularney Krakowskiey rano o godzinie 10 licytacya dzierżaw Skorowego na rok ieden od dnia 1 Novembris t. r. poczynaiąc. - Pretium fiscy iest   Vadium 10ta część iego

Licytować chcący do wyżey wspomnionego mieysca i dnia zapraszaią się.

Gdy na dzień 30 Czerwca r. b. do zaarendowania Niepołomskiego i Damiańskiego przewozu wypisana licytacya z przyczyny zabraknienia Licytantow przedsięwziętą bydż nie mogła; zaczym do zaarendowania obydwoch tychże przewozow nowy powtorny licytacyyny termin na dzień 26 Sierpnia r. b. z tym dodatkiem do powszechney wiadomości oznacza się, iż pierwsza wywołania czyli fiskalna cena z Niepołomskiego przewozu 517 Zł. ryń. 45 kr.
z Damiańskiego zaś . 85 — — 15 —
wynosi, i ninieysza trzeckletnia arendowna possesya na wspomnionym dniu w zwyczaynych przed południowych godzinach w Ces. Krol. Niepołomskiey Preffektury Kancellaryi, w drodze publiczney licytcyi pertraktowaną będzie. Nipołomice dnia 2 Lipca 1807.

de Schascher.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie ninieyszym P. Teklę Zarską wzywaią, ażeby się do pozostałego dziedzictwa po Antonim Czerznickiem w przeciągu roku iednego i tygodni 6 zgłosiła, inaczey dziedzictwo z zgłaszaiącemi się dziedzicami pertraktowane, a iey porcya w Sądzie zachowana będzie. Uwiadomia się ią z resztą, że w tym interesie Adwokat Litwiński za kuratora dla niey postanowiony iest. W Krakowie d. 17 Czerwca 1807.

Jozef de Nikorowicz.
Pohlberg.
Scherauz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich:
Pauminger.

Dnia 30 Augusta r. b. w Nowomieyskiey magistratualney kancelaryi, będą tamteysze mieyskie realności i dochody przez powtorną publiczną licytacyą naywięcey ofiaruiącemu w arendę wypuszczone. Chcący więc licytować na wspomnionym dniu w Nowym mieście znaydować się mi nią. W Krakowie d. 10 Augusta 1807.

Przy Krakowskim Magistracie wakuie mieyskiey kassy Kontrollera mieysce, z pensyą roczną 500 ryń. za złożeniem kaucyi 1000 ryń. dla osadzenia tegoż wypisuie się konkurs na

dzień ostatni Augusta r. b. z tym dokładem, iż kompetenci życzący sobie tego mieysca i w stanie złożenia kaucyi, będący prozby swe popieraiącemi zaświadczeniami opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Magistratu Krakowskiego podawać maią.
W Krakowie dnia 10. Augusta 1807.

Ponieważ wypisany na dzień 13ty Kwietnia r. b. konkurs dla osadzenia wakuiącego w Starym Sączu Syndyka mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego bezskutecznie upłynął, przeto w tey mierze potrzeci raz wypisuie się konkurs z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe dekretami eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone przed ostatnim Augusta r. b. do Urzędu Cyrkularnego Sandeckiego podawac maią.
W Krakowie dnia 10 Augusta 1807.

W Magistratualney Kancellaryi w Końskich będzie dnia 29 Augusta r. b. o godzinie 9tey ranney po drugi raz tamteysze konsumo Miodu, Wiśniaku, i Wina, targowe i postoyne, pierwsze za cenę fiskalną 1307 zł. ryń. drugie 190 ryń. trzecie 116 ryń. przez publiczną licytacyą w iednoroczną arędę naywięcey ofiaruiącemu wypuszczone. Licytanci więc opatrzywszy się 10 procent wadium na wspomnionym dnia w Końskich znaydować się maią.
W Krakowie dnia 6go Augusta 1807.

Dla osadzenia wakuiącego przy Zamoyskim Magistracie pierwszego Assessora mieysca z pensyą roczną 300 ryń. złączonego wypisuie się konkurs na dzień 26 Augusta r. b. z tym dokładem, iż kompetenci prozby swe dekretami eligibilitatis zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Urzędu Cyrkularnego Zamoyskiego podawać maią. W Krakowie dnia 10 Augusta 1807.

Ponieważ wypisany pod dniem 20 Lutego b. r. konkurs dla osadzenia wakuiącego w Grybowie Syndyka mieysca bezskutecznie upłynął, przeto powtorny w tey mierze na dzień ostatni Augusta b. r. wypisuie się konkurs z tym dodatkiem iż kompetenci życzący sobie tego mieysca z pensyą roczną 400 ryń. złączonego prozby swe dekretami eligibilitatis ex utraque linea i zaświadczeniem moralności opatrzone przed upłynieniem wspomnionego terminu do Urzędu Cyrkularnego Sandeckiego podawać maią. W Krakowie dnia 10. Augusta 1807.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszemi do powszechney podaie wiadomości, iż Kamienica po niegdy Franciszku Grzybowskim pozostała na ulicy Szewskiey pod Nrm. 343 stoiąca przez zmarłego testamentem do zł. ryń. 10.000 oszacowana, na żądanie sukcessorow tegoż Franciszka Grzybowskiego dnia 24 Września b. r. o godzinie 3 po południu w tuteyszym Sądzie przez publiczną licytacyą sprzedana zostanie za następuiącemi warunkami: — 1) Każdy chęć kupna maiący 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą złoży. — 2) Przyszły zaś nabywca resztuiącą kwotę po odtrąceniu Widerkaffow zł. ryń. 125 wynoszących w trzech miesiącach od dnia odbytey licytacyi rachuiąc do depozytu tuteyszego złożyć tym pewniey winien będzie, gdyż w razie przeciwnym nowa na iego koszta i niebezpieczeństwo licytacya wypisanąby została. — Wszyscy zatem chęć kupna maiący na wzwyż wyrażonym czasie i mieyscu znaydować się zechcą. — Wierzyciele zaś zapisowi ninieyszemi napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnych przypozwań pretensye swoie do protokołu licytacyi wnieśli, gdyż na niezgłaszaiących się przy podziale summy z licytacyi wynikaiącey żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu Krakowskiego dnia 17. *Lipca* 1807.
Michinski.

(*Przy dzisieyszey gazecie znayduie się* 2gi *Dodatek.*)

DODATEK DRUGI

DO *Nru.* 65.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 16. Sierpnia 1807.

DONIESIENIA.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey ninieyszym obwieszczeniem powszechnie wiadomo czynią, że niegdyś Marcyanna Rączkowska dziedzictwo w tey prowincyi po sobie zostawiła, gdy zaś zupełnie nie iest wiadomo, czyli pozostali się po niey iey prawni następcy, zacz m wszyscy niewiadomi, ieżeli się iakowi znaydują, następcy niegdyś Marcyanny Rączkowskiey tym obwieszczeniem powtornie się upominaią, ażeby oświadczenie swoie, czy chcą iśdź do rzeczonego dziedzictwa, czy się też onego zrzekaią w czasie prawem oznaczonym, to iest w przeciąg trzech lat, i ośmnastu tygodni, od dnia 18 Czerwca 1806 roku rachuiąc, tym pewniey tuteyszemu sądowi podali, i prawo następstwa do tegoż dziedzictwa udowodnili, iż inaczey wzmiankowane dziedzictwo królewskiemu skarbowi przyznane będzie, z zawarowaniem wszelako prawa służącego dziedzicom dopoki czas prawem oznaczony nie minie. — Działo się w Lublinie d. 21 Kwietnia 1807 roku.

Jakob Kulczycki.
Destenberg.
Smetana.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Rath.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey, zważaiąc, iż JP. Andrzey Dłużewski części w Niezabitowie w Cyrkule Lubelsim leżącey Gaspra Kołodyńskiego własney, na publiczney licytacyi dnia 30 Czerwca r. b. odbytey, kupiciel, stosownie do warunków licytacyi w oznaczonym 14 dni terminie, trzeciey części zalicytowanego szacunku do depozytu sądowego niezłożył, ani za resztuiący szacunek bezpieczeństwa dotychczas nieokazał, w myśl §. 451 zbioru praw sądowych niemieckiego, przez ninieysze publiczne obwieszczenie wiadomo czynią, że części Troianowizna zwane w dobrach Niezabitowie cyrkułu Lubelskiego leżące, Gaspra Kołodyńskiego własne, iak świadczy dzieło oszacowania, które albo w registraturze sądowey, albo na samym terminie licytacyi przeyrzeć wolno będzie, w summie 3668 zł. pol. sądownie oszacowane, przez JP. Andrzeia Dłużewskiego na publiczney tu w sądzie dnia 30 Czerwca r. b. odbytey licytacyi za summę 6800 zł. pol. kupione, dla nieuczynienia zadosyć warunkom licytacyi na żądanie prawem przekonywaiących wierzycieli, na nową sprzedaż dnia 7 Września r. b. o godzinie 9 z rana odbywać się maiącą w tuteyszym sądzie wystawione będą, a to nawet niżey nad ofiarowaną przez pierwszego kupiciela cenę, owszem, nawet niżey nad oszacowanie, z niebespieczeństwem i kosztem tegoż Andrzeja Dłużewskiego; zachowuiąc iednak ostrzeżenie §. 433 zbioru praw sądowych Niemieckiego, i następuiący warunek, że maiący chęć kupienia, całkowitą cenę fiskalną w summie 3668 zł. pol. natychmiast w zakład złożyć powinien będzie, a naywięcey daiący ilość ową, iaka nad zło-

zoną cenę fiskalną do dopełnienia szacunku zalicytowanego w ... palaie, przy ukończeniu licytacyi, zalicyi obowiązanym będzie.

Michałowski.
Kajetan Belejowski.
Schnitzer.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelsk. Galicyi Zacho.
Dan w Lublinie d. 18. Lipca 1807.
Łuczyński.

C. K. Sądy Prowincyalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey, Pani Annie z Hrabiow Zamoyskich Xiężnie Sapieżyny, tudzież Alexandrowi Xciu Sapieha małżonkom, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, że Filip Obniski, substytut obrońcy spraw massy kredalney Jana Hrabi Potockiego, i Antoni Radomski Rządca dóbr przeciwko nim o summę 11939 zł. pol. 26½ gr. na dniu 14 Maia 1807 do Nru 5793 do Sądow tych żałobę podali, i pomocy sądowey żądali. —— Gdy zaś te Sądy dla ich niewiadomego mieysca bawienia się im tuteyszego sądowego Adwokata JP. Dyaczyńskiego za obrońcę z ich nakładem i szkodą ustanowiły, z którym wniesiona sprawa podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie; oni dla tego ninieyszym Edyktem napominaią się, aby w 90 dniach do excepcyi się stawili, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrali, tego Sądowi wymienili, i to z prawa czynili, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzą, ażeby sprawy swey niezaniedbali, gdyż szkodę może iaką ztąd wyniknąć mogącą, sami-by sobie przypisać byli winni. Dan w Lublinie dnia 20 Maia 1807.

Jakób Kulczycki.
Schnitzer.
Smetana.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich w Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Gallicyi Zachodniey, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią, Pani Józefie z Chromińskich Majewski że P. Maciey Chromińskiey przeciwko niey, o zabranie części w wsi Jurki z kalkulacyą na dniu 8 Maia r. b. do Nru 5253 do Sądu tego żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się. —— Gdy zaś te Sądy dla iey za granicą bawienia się, iey tuteyszego sądowego Adwokata P. Jozefa Fiedorowicza za obrońcę z iey szkodą i kosztem ustanowiły, z którym wprowdzona sprawa podług przepisaney dla Galicyi Zachodniey Sądowey ustawy prowadzona i ukończona będzie; ona więc niniey szym Edyktem napomina się, ażeby w 90 dniach excepcyą podała, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddała, lub innego Adwokata sobie za obrońcę obrała, i tego Sądowi wymieniła, i to z prawa czyniła, co do obrony swey sprawy za użyteczne osądzi, aby swey sprawy nie zaniedbała, gdyż szkodę może iaką ztąd wyniknąc mogącą, samaby sobie przypisać była winna.

Dan w Lublinie dnia 1 Czerwca 1807.

Jakób Kulczycki.
Dostenberg.
Smetana.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelsk. Galicyi zachodniey
Łuczyński.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym do powszechney podaie wiadomości, iż domy i grunta na przedmieściu Wesoła, czyli Lubicz zwanym, pod Nrami 192, 193, 194, i 195 stoiące zł. ryń. 9865 kr. 30 sądownie na dniu 16 Września 1806 odtrąciwszy gruntowe ciężary oszacowane, prawem prackonanego Franciszka S...epiczki dziedziczne, na żądanie JW. Karola Pratobewery w zadosyć uczynienie długu zł. ryń. 2000 po upłynionym bezskute-

czasie pierwszym naduiu 30 Kwietnia r. b. dla niedostatku licytantow w terminie, znowu dnia 10 Września r. b. o g dzinie 3 z południa w tuteyszym Sądzie przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną, a to pod następującemi warunkami:

1) Każdy licytant 10tą część summy szacunkowey przed licytacyą złożyć.

2) Przyszły zaś nabywca resztuiącą z licytacyi wypadłą kwotę w dniach 14 po licytacyi do depozytu tuteyszego złożyć obowiązany będzie, gdyż wrazie przeciwnym nowa licytacya na iego koszt i niebespieczeństwo wypisaną by została, wyiąwszy gdyby po złożeniu summy 2000 zł. ryń. P. Karolowi Pratowebecze należney z kredytorami zapisowemi co do złożenia resztuiącey summy inaczey się ułożył. Wszycy zatym chęć kupna maiący na oznaczonym terminie i mieyscu znaydować się maią. Wierzyciele zaś zapisowi niniyeszemi napominaią się, ażeby nieoczekuiąc osobnych przywołań pretensye swoie do protokułu licytacyi wnieśli, gdyż inaczey na nienadgłaszaiących się żaden wzgląd przy podziale summy z licytacyi wynikłey miany nie będzie.

Gollmayer.
Łodziński.
Kozłowski.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 19 Czerwca 1807 roku.
Michiński.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Galicyi Zachodniey, P. Jerzemu Luzańskiemu nieprzytomnemu i z pomieszkania niewiadomemu niniyeszym obwieszczeniem wiadomo czyni, iż Antoni Ciepielowski, w tuteyszym Magistracie Krakowskim przeciw niemu w sprawie przez Pana Ludwika Lefebure sobie o zł. ryń. 600 wszczętey względem zastąpienia żałobę podawszy, o sądową pomoc co sprawiedliwość wymaga dopraszał się. —— Gdy zaś Magistrat tuteyszy dla niewiadomego iego pomieszkania mieysca, albo w cale w Ces. Kr. dziedzicznych kraiach nie znaydowania się, temu tu będącego Adwokata Kreczyka O. P. D z iego niebespieczeństwem i kosztem za zastępcę postanowił, z którym zaczęta sprawa podług ustawy sądowey dla C. K. kraiow przepisaney prowadzona i rozsądzona będzie; przeto niniyeszemi w tym zamiarze napomina się, ażeby w dniu 26 Mca Września r. b. albo sam stanął, albo zastępcy ustanowionemu, ieżeliby iakowe miał prawne dowody wcześnie przesłał, albo nakoniec innego ktoregokolwiek pełnomocnika obrał i tuteyszemu sądowi oznaymił, zgoła stosownie do przepisow tych przyłożył prawnych środkow, któreby ku swey obronie zanaypotrzebnieysze upatrywał, ile że przeciwne z swego spoźnienia zapaść mogące skutki sobie samemu przypisać będzie powinien. Tak bowiem opiewaią przepisane dla C. K. kraiow prawa.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodzinski.

Z Rady Magistratu Miasta C. K. Stołecznego Krakowa.
Dnia 26. Czerwca 1807.
Morawski.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey oznaymuią tym Edyktem Panom Wincentemu, Franciszkowi Xaweremu i Jozefowi Bystrzanowskim: że Pan Kazimierz Skorkowski u Sądow tych — o zapłacenie summy 2000 czer. zł. — żałobę na nich i na Xiędza Ludwika Bystrzanowskiego podał, i o pomoc Sądu ile sprawiedliwość wymaga prosił. —— Gdy zaś Sądy te, nie maiąc wiadomości gdzie oni z staią, lub czy wcale w C. K. państwach dziedzicznych znayduią się, onymże Adwokata tuteyszego Wolickiego z ich szkodą i ich kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na Ces. Król. państwa dziedziczne przepisaney rozpocznie się i ukończony będzie; oni przeto Edyktem niniyeszym tym końcem upominaią się: ażeby w czasie przyzwoitym, przed

)2(

dniem 9 Września r. b. sami ſtanęli, albo ieżeli iakie maią prawa swego dowody, te zaſtępcy wyznaczone nu wcześnie przesłali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali. tego Sądom tuteyszym wymienili, i podług przepisu tych środkow prawa używali, które do swey obrony za nayskutecznieysze osądzą; inaczey bowiem wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąc mogącą samiby sobie, podług opiewu C. K. praw przypisać winni byli.

Jozef de Nikorowicz.

Marx

Scherauz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey.
W Krakowie dnia 1go Czerwca roku 1807.

Pauminger.

C. K Sądy Prowincyonalne Szlacheckie Lubelskie w Galicyi Zachodniey Pani Karolinie Meysnerowey opiekonce małoletnich po niegdy Janie Meyznerze, iako to Alexandry z Ansztetow Meyznerowy, Karola i Ludwika synow, tudzież corek Karoliny, i Pauliny, ninieyszym Edyktem wiadomo czynią: że Pan Jan Madan Sądu tuteyszego Adwokat na satysfakcyą summy 150 czer. zł. w złocie wraz z prowizyą od niey należącą o sekweſtracyą dóbr Kocka, i Tyrzyna do Sądu tego żałobę podał, i pomocy Sądowey dopraszał ſię. —— Gdy zaś te Sądy dla ich za granicą w Warszawie zamieszkania, im tuteyszego sądowego Adwokata Erasma Zirańskiego za obrońcę z ich szkodą i kosztem uſtanowiły, z ktorym wprowadzona sprawa podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie; oni dla tego ninieyszym Edyktem napominaią ſię, ażeby w 90 dniach do excepcyi ſię ſtawili, i uſtanowionemu dla ſiebie obrońcy dokumenta i dowody swey sprawy oddali, lub innego Adwokata za patrona obrali, tego Sądowi wymienili, i to z prawa czynili co do obrony swej sprawy za użyteczne osądzą, aby sprawy swey niezaniedbali, gdyż szkodę może iaką ſtąd wyniknąc mogącą samiby sobie przypisać byli winni.

Dan w Lublinie dnia 16 Czerwca 1807.

Jakób Kulczycki.

Belejowski.

Schnitzer.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.

Łuczyński.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey JPani Karolinie Meyznerowey iako opiekunce małoletnich po niegdy Janie Meyznerze pozoſtałych dzieci, i JPanu Piotrowi Meyznerowi iako współopiekonowi, ninieyszem obwieszczeniem wiadomo czyni, że Michał Hrabia Starzeński o zapłacenie summy 3000 czer. zł. z prowizyami przeciyko nim i małżonkom Ansztetam u Sądu tuteyszego żałobę podał i pomocy sądowey wezwał. —Gdy zaś Sąd dla ich za granicą prze nieszkiwania onymże tuteyszego sądowego obrońcę JPana Zarańskiego ich kosztem naznaczył, z ktorym uſtanowiona sprawa podług przepisu zbioru praw sądowego na Galicyą zachodnią toczyć ſię i kończyć będzie: zaczem pozwani ninieyszem obwieszczeniem wzywaią ſię, aby ſię w przeciągu 90 dni do odpowiedzi ſtawili, i przydanemu obrońcy obrony swoie oddali, albo sobie innego Adwokata za obrońcę wybrali, o wybranym Sąd uwiadomili, i te powodki podług prawą przedſięwzięli, które im do obrony swey sprawy przydatnemi zdawać ſię będą; albowiem gdy tego nie uczynią, i sprawę swą zaniedbaią, szkodę ſtąd wyniknąć mogącą sami sobie przypisać będą powinni. Dan w Lublinie d. 12 Maia 1807 roku.

Jakob Kulczycki.

Schnitzer.

Smetana.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Lubelskich Gallicyi zachodney.

Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lublina Galicyi zachodniey JPani Karolinie Meyznerowey małoletnich dzieci po zmarłym J nie Meyznerze pozostałych opiekunce, ninieyszem obwieszczeniem wiadomo czynią; iż Jan Toll z kompanią o zapłacanie summy 7735 zł. ryń. 11 kr. z prowizyą, przeciwko niey iako rzeczony po niegdyś Janie Meyznerze małoletnich dzieci opiekunce i Piotrowi Meyznerowi współopiekunowi, tudzież przeciwko małżonkom Austettom, żałobę do tuteyszego Sądu podał, i pomocy sądowey wezwał. —— Gdy zaś Sądy te dla ich za gr[illegible]cą przemieszkiwania, onym że tuteyszego sądowego Adwokata JP. Zarańskiego za obrońcę ich kosztem naznaczyły, z którym rozpoczęta sprawa podług przepisu zbioru sądowego praw na Galicyą zachodnią, toczyć się i kończyć będzie: zaczem pozwani ninieyszem obwieszczeniem upominaią się, aby się w przeciągu 90 dni do odpowiedzi stawili, i przydanemu obrońcy obrony swoie oddali, albo sobie innego Adwokata za obrońcę wybralis, o wybranym Sąd uwiadomili, i te powodki podług prawa przedsięwzięli, które do obrony swey sprawy za skuteczne osądzą, inaczey gdy tego nieuczynią, i sprawę zaniedbaią, szkodę ztąd mogącą wyniknąć, sami sobie przypisać będą powinni. Dan w Lublinie d. 12 Maia 1807 roku.

Jakob Kulczycki.
Schnitzer.
Smetana.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubel. Galicyi Zachodniey.
Klimaszewski.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszem do publiczney podaie wiadomości, iż dom w wydziale III. pod Nrem 245 stoiący w połowie do massy po niegdyś Teressie z Sasforskich Librowskiey pozostały, w drugiey zaś połowie do massy Woyciecha niegdyś Sassorskiego należący zł. ryń. 1176 sądownie oszacowany przez publiczną licytacyą w tuteyszym sądzie dnia 24 Września 1807 o godzinie 3 z południa odprawiać się maiącey sprzedany zostanie, z następuiącemi warunkami: a) Każdy licytant 10 część summy szacunkowey przed licytacyą iako zakład złożyć, niemniey.— b) Przyszły nabywca resztuiącą summę w 14 dniach po licytacyi do depozytu tuteyszego tym pewniey wypłacić winien, gdyż w razie przeciwnym na iego niebespieczeństwo i koszta nowa zostałaby wypisana licytacya. Każdy przeto chęć kupna maiący na oznaczonym dniu i mieyscu znaydować się zechce. Wierzyciele zaś zapisowi napominaią się ażeby nieoczekuiąc osobnych przywołań pretensye swe do protokołu licytacyi oznaymili, gdyż na nie nadgłaszaiących się żaden wzgląd przy podziale summy z licytacyi wynikłey miany nie będzie.

Gollmayer.
Krzyżanowski.
Łodziński.

Z Rady Magistratu Ces. Krol: Stołecznego Miasta Krakowa.
Dnia 3. Lipca 1807.
Michiński.

Dnia 14 7bra r. b. z rana o 9 godzinie w mieście Król. Chełm następuiące dochody, i realności mieyskie naywięcey daiącemu w arendę wypuszczone będą iako to:

1) Na rok ieden od 1go 9bris do ostatniego 8bris 1808. Propinacya mieyska czyli wolność wyrabiania i wyszynkowania wszelkich trunków za pretium fiscy 1050 zł. ryń. i wadium 105 zł. ryń. — 2) Na 3 lata od 1go 9bra r. b. do ostatniego 8bris 1810. — a) Akcyza od konsumpcyi i wyszynku wina za roczne pretium fiscy 93 zł. ryń. i wadium 9 zł. ryń. 18 kr. —— b) Akcyza od muzyki za roczne pretium fiscy 11 zł. ryń. 15 kr. i wadium 3 zł. ryń. 45 kr. c) Prassa woyskowa za roczne pretium fiscy 7 zł. ryń. 15 kr. i wadium 2 zł. ryń. 25 kr. — 3) Na 6 lat od 1go 9bris r. b. do ostatniego 8bra 1813. — a) Grunta i łąki Zadąbie zwane za pretium fiscy 21 z. ryń. 1 kr. i wadium 5 zł. ryń. 15 kr. — b) Łąka Smierdząca czyli raczey Ostroszczyzna zwana za pretium fiscy 2 zł. ryń. 35 kr. i wadium 1 zł. ryń. 17¾ kr. — c) Niwka na Smierdzącym za pretium fiscy 3 zł. ryń. 30 kr. i wadium 1 zł. ryń. 45 kr. — d) Niwka za Brodem za pretium fiscy 5 zł. ryń. 2 kr. i wadium 2 zł. ryń. 31 kr. — Oeboczy do zali-

cytowania mają zatem na wyżey wyznaczonym terminie w Chełmie na Ratuszu zasydować się, i przed licytacyą wyrażone wadia złożyć. W Białey d. 24 Julii 1807.

Przez Magistrat Miasta Wadowic, w Cyrkule Myślonickim, ninieyszemi do każdego podaie się wiadomości, iż na żądanie prawem przekonywaiących Jana Maiera i Agneszki Mostewiczowey na satysfakcyą zasądzonych długow 393 ryń 30 kr. i 149½ zł. pol. 24 gr. dom pod Num. 252 drewniany tu w mieście Wadowicach w rynku stoiący, z placem domowym i zatyłkami, tudzież dwiema ogrodami sądownie na zł. ryń. 1350 oszacowany, po zmarłym P. Marcinie Tarłowskim iako prawem przekonanym, w drodze exekucyi sądowey przez publiczną licytacyą na dnia 1 8bra 1807 roku o godzinie 2 po południowey w tuteyszym Magistracie odprawiać się maiącą, pod następuiącemi warunkami sprzedany zostanie. — 1) Że każden Licytant obowiązany iest 10 procent. Vadium przed licytacyą złożyć, inaczey do licytacyi przypuszczonym nie będzie. — 2) Że nabywca wspomnionego domu i ogrodow powinien będzie w 14 dniach resztuiącą summę przez siebie ofiarowaną tym pewniey do depozytu sądowego złożyć, ile że w razie nieuzupełnioney płacy na iego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya wypisana zostaćby musiała, tak dalece — 3) Że gdyby do summy przez niego ofiarowaney przy Relicytacyi czego nie dostawało, tedy takowy niedobor z swego maiątku bez wszelkiey excepcyi nadgrodzić winien będzie. — 4) Żydzi od nabycia dziedzictwa domu tego a zatym i od licytacyi excypuią się. — Wszyscy zatym chęć kupna maiący, na zwyż rzeczony czas ninieyszym Edyktem zapraszaią się. Wierzyciele zaś prawem zastawu lub hypoteki zaszczyceni i inne (w ręku maiący, napominaią się, ażeby nie czekaiąc osobnych przyzwań, na terminie tym z pretensyami swemi zgłosili się, ile że na niezgłoszaiących się, przy podziale summy z licytacyi wypadłey, żaden wzgląd miany nie będzie.

J. Malczewski Proconsul.
Kłodziński Syndycus.
St. Dziewinski Assessor.

Z Rady Magistratu Miasta Wadowic dnia 2 Lipca 1807.
Smictański Cancell.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey publicznie wiadomo czynią, że dobra Wola Suffczyńska w okręgu Siedleckim leżące, Antoniego Suffczynskiego własne, na żądanie Piotra Gawłowskiego, ku zadosyć uczynieniu summy kapitalney 101 czer. zł. 1 zł. pol. 27 gr. czerwony złoty po zł. pol. 19 rachuiąc, z użytkiem po 5 od sta liczyć się mianym i z kosztami prawnymi 8 zł. ryń. 20 kr. wynoszącemi, iako summy niniejszemu exekwuiącem przez Antoniego Suffczyńskiego zapłacić się mianey, Schedą kommissyi trójdworney Warszawskiey naznaczoney, w drodze exekucyi, podług dzieła oszacowania iuż gotowego, które maiącym chęć kupienia w Registraturze sądowey przeyrzeć wolno będzie, a przez które wartość tychże dóbr w summie 180,000 zł. pol. ustanowiona iest, przez publiczną licytacyą w tuteyszym Sądzie odbywać się maiącą, naywięcey daiącemu sprzedane będą. W tym więc celu trzy razem termina oznaczaią się: to iest pierwszy termin na dzień 16 Września r. b. o godzinie 9 z rana, drugi na dzień 27 Października r. b. i trzeci na dzień 24 Listopada tegoż roku także o godzinie 9 z rana. — Na zakład zaś dziesiątą część ceny fiskalney trzeba będzie złożyć; a nadto ten kto kupi, wyżey wyrażoną exekucyi podległą summę zaliczyć, i podatki publiczne, ieżeli są iakie zaległe wypłacić powinien będzie. — Wreszcie wszyscy wierzyciele i każdy z osobna wzywaią się, ażeby nie czekaiąc osobnego wzywania, na wyżey oznaczonych terminach dla zapisania swych praw do dóbr przedaży wystawionych, stawili się; gdyż inaczey ci; którzyby w rzeczonych terminach pretensyi swoich do sprzedać się maiących dóbr nie zapisali, ani do tego kto kupi, ani do tego kto przyymie też dobra, ani do samychże dóbr prawa więcey mieć nie będą, ale swoiego zadosyć uczynienia z szacunku przedaży, albo innego dłużnika maiątku, będą musieli poszukiwać, z tym nadto dodatkiem, że ieżeliby rzeczone dobra na pierwszym lub drugim licytacyi terminie wyżey nad cenę oszacowania przedane bydź

nie mogły, wierzyciele pod ów czas do tychże dóbr ubiegaiący się obowiązani będą osobiście, albo przez swych umocowanych pełnomocników w trzecim terminie stawić się, i wyraźnie oświadczyć, czyli i którzy z nich zechcą też dobra na przedaż wystawione, podług oszacowania w zapłacie przyiąć, tym końcem, aby iednemu lub może kilku przystaiącym na to i zakład składaiącym wierzycielom, tyle razy rzeczone dobra, z obowiązkiem dopełnienia reszty warunków licytacyi bydź przyznane, albo w przeciwnym razie, to iest, ieżeliby ich żaden wierzyciel w cenie oszacowania przyiąć nie chciał, zaraz niżey iak są oszacowane, naywięcey daiącemu przedane byłyby mogły.

Jakób Kulczycki.

Dopenberg.

Smetana.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubel. Galicyi zachodniey.
Działo się w Lublinie dnia 20. Maia 1807.

Dnia 9 Września b. r. zrana o 9tey godzinie w Król. mieście Krasnostawie na ratusu następuiące dochody mieyskie, iako to:

1) Propinacya gorzałki za pretium fisci . Zł. ryń. 3201.

2) Skarbowe czopowe mieyskie za pretium fisci — — 3311. na rok ieden, to iest od 1 9bris b. r. do ostatniego 8bris 1808 naywięcey daiącemu w arędę puszczone będą. Ochoczy do zalicytowania, maią zatem na wyżey wyznaczonym terminie w Krasnymstawie zgłosić się, i 10tą część pretium fisci przed licytacyą iako wadium złożyć.

Z C. K. Urzędu Cyrkularnego Bielskiego. W Bielsy d. 25 Lipca 1807.

Hrabia Castiliona, Starost Cyrkul.

Per Magistratum Circularis Civitatis Tarnow omnibus & singulis quorum interest medio præsentis Edicti notum redditur, quod Lapidea in Civitate Tarnow sub Nro. 100 sita, post olim Theclam Wagner Civissam Tarnoviensem derelicta, officiose per Artis peritos juratos 6436 fl. rbn. æstimata, ad petitum Dni Joannis Gaspari M . . æ olim Theclæ Wagner Administratoris de præso 8 Junii 1807 Nro. 453 exhibitum, in tribus eatenus præfixis terminis, nempe die 10 7bris, 12 8bris & 10 9bris 1807 hora 9 matutina medio auctionis publice vendetur, & quidem sub sequentibus conditionibus: — 1) Quivis licitandi cupidus, ante inhoandam Licitationem obligatur nomine Vadii quotam 648 fl. rbn. 36 xr. deponere. — 2) Emtor plurimum offerens obligatur unam tertiam partem quota plurimum oblata, a die peragendæ Licitationis intra quatuor Septimanas ad depositum Judiciale comportare, secus Vadium amitteret, & hoc pro se Massæ olim Theclæ Wagner cedere deberet, atque ipsius impensis Relicitatio assignaretur. — 3) Jam autem dicas tertias partes summæ pro dicta Lapidea offerendæ super eadem Lapidea hyppothecabit, quam summam, a die licity eum usuris per 5 a 100 pendendis, erga tamen præviam trimestralem denuntiationem non prius tamen, quam post unum Annum sive in parte sive totos, cui quid judicialiter assignatum fuerit, solvere tenebitur. — 4) Emtori eo tum Decretum hæreditatis ad quæstionis Lapideam extradetur, quam primum unam tertiam partem prætii liciti ad Depositum Judiciale comportabit & se coram Judicio Quietantia de super legitimabit. — 5) Vadium emptori eo tum imputabitur, dum ille ultimam Massæ obvenientem Ratham persolvet, a quo jacente Vadio emtor nullas Usuras prætendere poterit, sed ipsi liberum manebit hyppothecam in alio quodam Corpore procurare & taliter erga Cautionem Vadium depositum levare, quæ tamen Cautio ipsi protunc restituetur, dum emtor restantem quotam exolvet. — 6) Emtor ad Possessionem Cubientorum quæstionis Lapideæ, & quidem eorum quæ Illssimus Cosiliarius a Nitsch exarendavit cum 15 7bris 1808, quæ Franciscus Herbst Mercator conduxit, cum 1 9bris 1808, & quæ Judeus Leib Fisiel possi et, cum 1 Maii 1808 admittetur, lapso autem hoc termino, emtoris fructus ex integra Lapidea erunt, nam Conductores ad præfixos superius dictos terminos, Censum pro re Massæ olim Theclæ Wagner enumerare tenebuntur. — Emtor a die liciti dictam Lapideam suo sumtu reparare, & singulas Contributiones Civiles ac Ærariales abaque ulla ad Mas-

eam olim Theclæ Wagner pretensione ferre obligabitur. —— Omnes proinde hance Lapideam emendi Cupidi eltantur, ut in præfixis superius dictis terminis in Cancellaria Magistratus Tarnoviensis compareant. — Cæterum pro Capienda N. titia onerum huic Lapideæ inhærentium, ad Tabulam & Cassam Civicam inviantur.

Luboiewski.
Gniewuszewski Syndicus.
Bochyński Assessor.

Ex Consilio Magistratus Tarnoviensis. Die 7 Julii 1807.
Sala.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey ninieyszym Edyktem uwiadomiaią P. Jozefa Dembińskiego, że Kurator massy krydalney Jozefa Chwaliboga przeciw niemu o sądowną detaxacyą dóbr Zawady na zaspokoienie summy 19,000 zł. ryń. o pomoc sądową ile sprawiedliwość wymaga u tuteyszych C. K. Sądow dopraszał się: którego prożbie zadosyć czyniąc pod dniem dzisieyszym, Komornikowi i biegłym w sztuce detaxacya nakazana została. Gdy zaś Sądy tuteysze dla niewiadomego mieszkania P. Dembińskiego, lub jego nieznaydywania się wcale w C. K. kraiach dziedzicznych, jego mieszkaiącego tutay Adwokata Ebicha z iego niebezpieczeństwo i kosztem za kuratora ustanowiły, z którym też interes podług przepisow Księgi sądowey dla C. K. dziedzicznych kraiow rozpoczęty i ukończony będzie: uwiadomia się go tym końcem, ażeby się albo sam stawił, lub nadanemu sobie kuratorowi swoie dowody prawne, ieżeli iakie mieć może wcześnie przesłał, lub sobie innego plenipotenta obrał, tako tego Sądowi tuteyszemu wymienił i w porządku przepisanym tych środkow prawa używał, które na obronę swoią nayskutecznieyszemi bydź sądzi, inaczey z opieszałości swoiey nieprzyiazne skutki sam sobie przypisać będzie powinien. Tak opiewaią prawa dla C. K. dziedzicznych kraiow. W Krakowie dnia 1. Julii 1807.

W niebytności JW. Prezesa.
Bernard Dwerniçki, Kon. Appel.
Kannamiller.
Scherautz.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Krakowskich.
Elsner.

Magistrat Miasta C. K. Lublina niniejszym publicznym Edyktem wszystkim i każdemu w szczególności do wiadomości podaie, iż licytacya domu tu w Lublinie na Czechowce pod Nr. 224. stoiącego, do massy pupilarney po niegdy Janie i Annie Matuszewiczach pozostałego, należącego, podług dzieła detaxacyi przez każdego poprzedniczo lub w czasie licytacyi w Registraturze przeyrzeć się mogącego do złr. ryń 341 kr. 48, urzędownie oszacowanego dnia 10. Września 1807 o godzinie 9 z rana w mieyscu magistratu tuteyszego odprawiać się będzie, gdzie więcey ofiaruiący stosownie do ustawy sądowey §. 436. długi na tymże domu zabezpieczone w szacunku ceny ofiarowaney na siebie przyiąć obowiązany będzie, chociażby wierzyciele przed umowionym zrzeczeniem się długu zapłacenia przyiąć wzbraniali się; dla tego wszyscy na pomienionym domu hypotekowani wierzyciele na tenże termin, ażeby szczególnego przypozwu nieoczekiwali, podług nadwornego rozporządzenia pod daiem 22 Sierpnia 1797, niniejszym Edyktem wzywaią się, gdyż przeciwnie którzyby na pomienionym terminie nie stanęli, ani przeciwko kupuiącemu albo ten dom przeymuiącemu, ani do tegoż domu żadnego prawa mieć nie będą, lecz swoiey należytości z przedaży, albo z innego dłużnika majątku poszukiwać maią. Dan. w Lublinie dnia 14 Lipca 1807.

Schweitzer.
Lewandowski.
Krepski.

Z Rady Magistratu C. K. wolnego Miasta Lublina.
Swiderski.